

POSTANOWIENIE

Dnia 12 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Karol Weitz (przewodniczący)

SSN Monika Koba

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku E. Spółki Akcyjnej w G.
przy uczestnictwie D. K. i P. K.
o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie służebności przesyłu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 12 września 2018 r.,
skargi kasacyjnej uczestników postępowania
od postanowienia Sądu Okręgowego w K.
z dnia 13 września 2016 r., sygn. akt VII Ca [...],

- 1) oddała skargę kasacyjną;**
- 2) oddała wniosek wnioskodawcy o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wnioskodawca E. S.A. w G. domagał się stwierdzenia zasiedzenia służebności przesyłu - o treści szczegółowo określonej we wniosku – na nieruchomościach, dla których Sąd Rejonowy w K. prowadzi kw. nr [...] oraz nr [...], należących odpowiednio do uczestników D. K. i P. K.

Postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2016 r. Sąd Rejonowy w K. stwierdził, że Wnioskodawca nabył przez zasiedzenie z dniem 5 grudnia 2010 r. na ww. nieruchomościach bliżej oznaczone służebności, polegające na prawie korzystania

z tych nieruchomości poprzez utrzymywanie, eksploatowanie, konserwowanie i naprawianie oznaczonych urządzeń linii elektroenergetycznej wraz z wejściem i wjazdem na nie w każdej chwili w celu wykonania niezbędnych robót (w tym sprzętem ciężkim).

Postanowieniem z dnia 13 września 2016 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił apelacje uczestników.

W sprawie zostało ustalone m.in., że urządzenia, których dotyczy wnioski, wchodziły w skład linii elektroenergetycznej średniego napięcia, wybudowanej przed 1945 r. Linia ta została zmodernizowana na przełomie 1987 i 1988 r. i od tego czasu jej przebieg i parametry nie ulegały zmianie. W czasie wybudowania urządzeń (remont w latach 1988-1989) właścicielem nieruchomości, należących obecnie do uczestników, był Skarb Państwa - Urząd Miasta K.. Wskutek kolejnych przekształceń podmiotowych, urządzenia te, zarządzane pierwotnie przez Zakład Energetyczny K., stały się własnością Wnioskodawcy. Wnioskodawca i jego poprzednicy prawni korzystali nieprzerwanie z przedmiotowych nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłowej.

Sądy obu instancji były zgodne, że przesłanki zasiedzenia służebności zostały spełnione. Przyjęły, że jej posiadanie zostało nabyte przez poprzednika Wnioskodawcy w dobrej wierze, a wymagany w tej sytuacji 20-letni okres posiadania powinien być liczony od dnia 5 grudnia 1990 r., gdy *ex lege*, mocą ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464), nastąpiło „uwłaszczenie” dotychczasowego zarządcy urządzeń - Zakładu Energetycznego w K. (dalej – „ZE w K.”), co potwierdziła decyzja „uwłaszczeniowa” Wojewody [...]. Wraz z nabyciem własności urządzeń Zakład rozpoczął wówczas posiadanie związanej z nimi służebności. O dobrej wierze posiadacza zadecydowało to, że „uwłaszczenie” dotyczyło urządzeń przesyłowych pobudowanych i znajdujących się w dniu 5 grudnia 1990 r. na gruntach skarbowych.

Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że jeszcze przed dniem 3 sierpnia 2008 r. możliwe było ustanowienie i zasiedzenie służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, która miała

analogiczną treść jak służebność przesyłu i pełniła te same funkcje. Zważywszy jednak, że *in casu* okres zasiedzenia upłynął z dniem 5 grudnia 2010 r., Wnioskodawca nabył przez zasiedzenie służebność przesyłu, a nie służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu. W związku z tym Sąd drugiej instancji uznał rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego za nieściśle, nie ingerował jednak w jego treść, uznając, że służebność przesyłu jest odmianą służebności gruntowej, a nie nowym rodzajem służebności.

Uczestnicy zaskarżyli wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. 172 § 1 i 2 w związku z art. 352 § 2 w związku z art. 292 w związku z art. 305⁴ w związku z art. 7 k.c. oraz art. 292 w związku z art. 285 § 1 i 2 w związku z art. 172 § 1 i 2 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wśród sformułowanych w skardze kasacyjnej zarzutów za dalej idący należy uznać zarzut naruszenia art. 292 w związku z art. 285 § 1 i 2 w związku z art. 172 § 1 i 2 k.c., który zmierza do wykazania, że wbrew utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego przepisy te nie umożliwiały przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (wejście w życie art. 305¹-305⁴ k.c.) nabycia w drodze zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, a tym samym, że posiadanie prowadzące do zasiedzenia służebności przesyłu mogło rozpocząć bieg najwcześniej od tego dnia. W ocenie uczestników, odmienna interpretacja – prowadząca do daleko idącego ograniczenia prawa własności - wskazywałaby na niezgodność tych przepisów z art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 31 ust. 2 i 3 oraz art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji. Zastrzeżenia te mają potwierdzać przywoływane przez skarżących pytania prawne skierowane do Trybunału Konstytucyjnego, w tym oczekujące na rozpoznanie pytania prawne w sprawach połączonych pod wspólną sygnaturą P 10/16, skierowane przez Sąd Rejonowy w G. (postanowienia z dnia 15 września 2015 r. i z dnia 12 kwietnia 2016 r., z dnia 1 kwietnia 2016 r. i z dnia 8 czerwca 2016 r.) oraz Sąd Rejonowy w B. (postanowienie z dnia 28 lipca 2016 r.).

Zastrzeżenia te nie są jednak zasadne. Należy przypomnieć, że zaczątkiem kwestionowanej przez skarżących linii orzeczniczej była uchwała z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02 (OSNC 2003, nr 11, poz. 142), w której Sąd Najwyższy

stwierdził, że okoliczność, iż nieruchomości władnąca wchodzi w skład przedsiębiorstwa energetycznego, sama przez się nie wyklucza możliwości zrealizowania przez strony umowy o ustanowienie służebności gruntowej celu określonego w art. 285 § 2 k.c., a więc zwiększenia użyteczności nieruchomości władnącej lub jej oznaczonej części. Kontekst uchwały wskazywał, że w ten sposób Sąd uznał możliwość umownego obciążenia nieruchomości zabudowanej słupami elektroenergetycznymi służebnością gruntową zapewniającą każdoczesnemu właścicielowi nieruchomości władnącej (jej użytkownikowi wieczystemu), wchodzącej w skład przedsiębiorstwa będącego właścicielem tych urządzeń, dostępu do słupów energetycznych, celem ich wymiany i modernizacji linii energetycznej. Przychylił się tym samym do głoszonego przez część doktryny poglądu, że konstrukcja służebności gruntowej jest wystarczająco elastyczna, by umożliwiać zaspokajanie potrzeb przedsiębiorstw przesyłowych (por. np. G. Bieniek, w: S. Rudnicki, *Prawo obrotu nieruchomościami*, Warszawa 2001, s. 675; por. też co do ograniczonego prawa rzeczowego Z. Truszkiewicz, w: E. Drozd, Z. Truszkiewicz, *Gospodarka gruntami i wywłaszczanie nieruchomości. Komentarz*, Kraków 1995, s. 286). Stanowisko to zostało podtrzymane w kolejnych orzeczeniach (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2008 r., II CSK 154/08, niepubl. i II CSK 155/08, niepubl. oraz z dnia 7 listopada 2008 r., II CSK 326/08, niepubl.). Konieczną jego konsekwencją było przyjęcie, że możliwe jest także zasiedzenie służebności gruntowej o treści umożliwiającej korzystanie z urządzeń przesyłowych (por. art. 49 k.c.) posadowionych na cudzych nieruchomościach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2005 r., II CK 489/04, nie publ. oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2006 r., I CSK 11/05, nie publ., z dnia 8 września 2006 r., II CSK 112/06, nie publ., z dnia 4 października 2006 r., II CSK 119/06, nie publ., z dnia 10 lipca 2008 r., III CSK 73/08, nie publ., z dnia 5 czerwca 2009 r., I CSK 392/08, nie publ., z dnia 16 września 2009 r., II CSK 103/09, nie publ. i z dnia z dnia 23 września 2010 r., III CSK 319/09, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 36).

Podjmując uchwałę z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02, Sąd Najwyższy uwzględnił zarówno treść art. 385 § 2 k.c., jak i racje historyczne oraz funkcjonalne. W szczególności zwrócił uwagę, że do czasu wejścia w życie

kodeksu cywilnego potrzebom przedsiębiorstw przesyłowych mógł czynić zadość art. 175 dekretu z dnia 11 października 1946 r. - Prawo rzeczowe (Dz. U. Nr 1, poz. 1 ze zm.), dopuszczający wprost możliwość ustanowienia służebności także na rzecz każdorazowego właściciela oznaczonego przedsiębiorstwa (z odpowiednim zastosowaniem przepisów o służebnościach gruntowych). Przepis ten nie został przejęty do kodeksu cywilnego, gdyż zapewniał korzyści głównie właścicielom przedsiębiorstw prywatnych, przez co nie harmonizował z założeniami ówczesnego ustawodawcy (por. też R. Czarnecki, *Służebności gruntowe na tle prawa rzeczowego z 1946 r. (art. 167-175 i 184-189) oraz projektu Kodeksu cywilnego (art. 249-259)*, Palestra 1962, nr 6, s. 16 i J. Wasilkowski, *Zarys prawa rzeczowego*, Warszawa 1963, s. 172-173). W ocenie Sądu Najwyższego w warunkach wolności gospodarczej argumentacja ta straciła jednak znaczenie.

Wykładając bezpośrednio treść art. 385 § 2 k.c., Sąd Najwyższy stwierdził przede wszystkim, że potrzeby gospodarcze nieruchomości władnącej i kwestię użyteczności służebności (art. 285 § 2 k.c.) należy rozpatrywać w odniesieniu do każdej nieruchomości indywidualnie. Zauważył, że między nieruchomościami zabudowanymi stacjami energetycznymi (potencjalne nieruchomości władnące) a urządzeniami przesyłowymi istnieje trwały związek techniczny i gospodarczy, polegający na tym, iż urządzenia te są niezbędne do korzystania z tych nieruchomości zgodnie z ich społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. W konsekwencji uznał, że służebność umożliwiająca korzystanie z tych urządzeń zwiększa użyteczność nieruchomości zabudowanej stacją energetyczną.

Stanowisko Sądu Najwyższego nawiązywało zatem do tradycyjnego poglądu, że zwiększenie użyteczności nieruchomości jest ściśle związane ze społeczno-gospodarczym jej przeznaczeniem, skłaniającego dawniejszą doktrynę m.in. do uznawania w kontekście art. 385 § 2 k.c. za dopuszczalne ustanowienie służebności pobierania piasku dla nieruchomości zabudowanej fabryką szkła, służebności pobierania gliny dla nieruchomości zabudowanej cegielnią czy też służebności przejazdu koleją - związanej z budową i utrzymaniem na cudzych gruntach torów kolejowych - dla nieruchomości, na której znajduje się cukrownia (por. np. J. Wasilkowski, *Zarys prawa rzeczowego*, Warszawa 1963, s. 171; Z. K. Nowakowski, *Służebności*, RPEiS 1968, nr 3, s. 138, Z. K. Nowakowski, *Prawo*

rzeczowe. Zarys wykładu, Warszawa 1980, s. 182, 186, A. Wąsiewicz, w: J. Ignatowicz (red.), *System Prawa Cywilnego, t. II, Prawo własności i inne prawa rzeczowe*, Ossolineum 1977, s. 694). Wynikało z trafnego spostrzeżenia, że możliwość przesyłu energii, wady, gazu itp. za pomocą urządzeń posadowionych na cudzych nieruchomościach jest niezbędna dla zachowania użyteczności gospodarczej połączonych z tymi urządzeniami nieruchomości, zabudowanych stacjami energetycznymi itp. instalacjami.

W późniejszym orzecznictwie, uznającym możliwość ustanowienia i zasiedzenia służebności zaspokajającej potrzeby przedsiębiorstw przesyłowych, zasadnie odwoływano się także do ustaw regulujących zasady i tryb wywłaszczania nieruchomości, przewidujących możliwość przymusowego ograniczenia prawa własności w drodze decyzji wywłaszczeniowej dopiero w razie niepowodzenia negocjacji z właścicielem (por. art. 6 w związku z art. 4 i 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, tekst jedn. Dz. U. z 1974 r., Nr 10, poz. 64 ze zm., art. 73 w związku z art. 70 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, tekst jedn. Dz. U. z 1991 r., Nr 30, poz. 127 ze zm. oraz art. 124 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, obecnie tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 121 ze zm.). Musiały bowiem one zakładać możliwość umownego ustanowienia prawa zaspokajającego w sposób trwały potrzeby „przesyłowe”, analogicznie do decyzji wywłaszczeniowej (por. zwłaszcza uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2016 r., III CZP 86/16, OSNC 2017, nr 9, poz. 98 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13, OSNC 2014, nr 7-8, poz. 68; co do cywilnoprawnego charakteru tych porozumień por. także uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1992 r., III CZP 71/92, OSNC 1992, nr 12, poz. 226 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2002 r., II CKN 1316/00, nie publ.). Nie powinno być zaś wątpliwości, że prawem najlepiej do tego dostosowanym była właśnie służebność.

Przedstawione racje nie pozwalają zgodzić się z poglądem, że linia orzecznicza zapoczątkowana uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02 oznaczała „wykreowanie” nieznanego dotychczas prawa

rzeczowego, równoznaczne ze złamaniem zasady *numerus clausus* ograniczonych praw rzeczowych. Linia ta bowiem miała solidne podstawy w wykładni art. 285 § 2 k.c., uwzględniającej argumenty funkcjonalne, systemowe i historyczne. „Odkrycie” dopiero w 2003 r. możliwości wykorzystania tradycyjnej konstrukcji służebności gruntowej w celu zaspokajania potrzeb związanych z działalnością przesyłową, nie było wynikiem spóźnionego „prawotwórstwa” sądowego, lecz wynikiem wykładni, uwzględniającej ujawnione wówczas – także wskutek zmian ustrojowych i wzrostu świadomości prawnej - potrzeby społeczno-gospodarcze. Tezę tę potwierdza spostrzeżenie, że we wcześniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego na próżno szukać judykatów, które sprzeciwiałyby się takiej możliwości. Nie jest też zapewne dziełem przypadku, że pierwszy impuls, stwarzający okazję do rozważenia omawianego zagadnienia prawnego przez Sąd Najwyższy, pochodził od stron zgodnie dążących do zapewnienia przedsiębiorcy energetycznemu trwałej możliwości korzystania z nieruchomości, na której posadowione były jego urządzenia.

Nie można też podzielić zapatrywania, że omawiane „odkrycie” potencjału tkwiącego w konstrukcji służebności gruntowej, skutkujące możliwością zasiedzenia służebności zaspokajającej potrzeby przesyłowe prowadziło do niedopuszczalnego naruszenia praw osób będących właścicielami nieruchomości, na których posadowione zostały urządzenia przesyłowe. Sąd Najwyższy dostrzega wprawdzie, że instytucja zasiedzenia, skutkująca *ex lege* nieodpłatnym wyzuciem właściciela z przysługującego mu prawa albo – jak w przypadku zasiedzenia służebności - jego ograniczeniem, stanowi bardzo daleko idącą ingerencję w konstytucyjnie chronione prawo własności (por. art. 21 i 64 Konstytucji RP), w związku z czym wątpliwości dotyczące jej przesłanek i skutków powinny być rozstrzygane na rzecz właściciela (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 października 2003 r., P 3/03, OTK-A 2003, nr 8, poz. 82, uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2014 r., III CZP 8/14, OSNC 2015, nr 1, poz. 6, z dnia 9 grudnia 2016 r., III CZP 57/16, OSNC 2017, nr 5, poz. 51, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2016 r., I CSK 689/15, OSNC 2017, nr 7-8, poz. 87 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2014 r., II CSK 622/13, nie publ., z dnia 16 grudnia 2014 r., III CSK 360/13, nie publ. i z dnia 6 grudnia 2017 r., I CSK 136/17, nie publ.). Zarazem nie

może jednak pominąć, że istnienie i utrzymywanie tej instytucji w systemie prawa opartym na fundamencie poszanowania wolności i praw człowieka i obywatela jest podyktowane tym, iż pełni ona doniosłą rolę społeczną i gospodarczą, eliminując – z korzyścią dla racjonalnego i społecznie użytecznego korzystania z rzeczy – długotrwałą rozbieżność między stanem faktycznym a stanem prawnym, której właściciel nie przeciwstawił się przez wykorzystanie dozwolonych środków prawnych. Racje te są w pełni aktualne także w odniesieniu do zasiedzenia służebności gruntowej zaspokajającej potrzeby przedsiębiorstw przesyłowych, a na straży interesów właścicieli stoją ogólne przesłanki zasiedzenia służebności, określone także w art. 292 k.c. W ich świetle zasiedzenie jest możliwe tylko wtedy, gdy właściciel przez odpowiednio długi czas nie przeciwstawił się, choć było to możliwe, korzystaniu z jego nieruchomości przez przedsiębiorstwo przesyłowe w zakresie służącym eksploatacji trwałych i widocznych urządzeń. Zarazem nie ma wystarczających podstaw, by przyjąć, że bierność właścicieli nieruchomości „obciążonych” takimi urządzeniami faktycznie wynikała jedynie - albo choćby tylko głównie - z przekonania, iż tego rodzaju korzystanie nie może prowadzić do zasiedzenia służebności ze względu na przesłankę określoną w art. 285 § 2 k.c. Trudno zatem twierdzić, że dopuszczenie takiej możliwości było dla nich zaskoczeniem, godzącym w niedozwolony sposób w ich bezpieczeństwo prawne.

Należy też zwrócić uwagę, że początkowo linia orzecznicza Sądu Najwyższego, choć kontestowana, nie wywołała kontrowersji wykraczających poza zwykłe wątpliwości towarzyszące jego działalności. Wątpliwości te uległy zasadniczemu wzmożeniu dopiero wraz z korektą tej linii, polegającą na dopuszczeniu możliwości ustanowienia i zasiedzenia jeszcze przed dniem 3 sierpnia 2008 r. służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, a więc bez konieczności oznaczania nieruchomości władnącej (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, Biul.SN 2008, nr 10, poz. 7 i z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13, OSNC 2013, nr 12, poz. 139, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2017 r., III CZP 101/16, OSNC 2017, nr 11, poz. 123 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2013 r., II CSK 289/12, nie publ., z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 26/14, nie publ.; z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 106/14, nie publ., z dnia 25 maja

2016 r., V CSK 547/15, nie publ., z dnia 13 kwietnia 2017 r., I CSK 261/16, nie publ. i z dnia 16 marca 2018 r., IV CSK 109/17, nie publ.). Jednakże z punktu widzenia ochrony prawa własności rezygnacja z konieczności oznaczania nieruchomości władnącej - stanowiąca konstrukcyjne odstępstwo od art. 285 § 1 k.c. - ma znaczenie drugorzędne, ponieważ zasiedzenie tego rodzaju służebności nie prowadzi do dalej idącej ingerencji w prawa właściciela niż w przypadku tradycyjnej służebności gruntowej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono zresztą, że rezygnacja ta jest w istocie jedynie technicznym uproszczeniem, służącym przyspieszeniu postępowania i nie świadczy o braku wystąpienia przesłanki merytorycznej w postaci nieruchomości władnącej (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2013 r., II CSK 289/12, z dnia 6 lutego 2013 r., V CSK 129/12, nie publ., z dnia 14 czerwca 2013 r., V CSK 321/12, nie publ., z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 26/14, z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 106/14, z dnia 25 maja 2016 r., V CSK 547/15). W kontekście tego odstępstwa warto przy tym zauważyć, że jeszcze przed dniem 3 sierpnia 2008 r. system prawa przewidywał – choć wyjątkowo - możliwość ustanowienia służebności „gruntowej” na rzecz osoby prawnej, a nie każdorazowego właściciela nieruchomości władnącej (por. art. 286 k.c.).

Przytoczone przez skarżących argumenty, w tym nawiązujące do konstytucyjnej i prawnomiędzynarodowej ochrony prawa własności, nie uzasadniają zatem odstąpienia od utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, dopuszczającej jeszcze przed dniem 3 sierpnia 2008 r. możliwość nabycia w drodze zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesylu; argumenty te były zresztą już wielokrotnie rozważane przez Sąd Najwyższy (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2015 r., II CSK 310/14, nie publ., z dnia 25 maja 2016 r., V CSK 547/15, z dnia 18 stycznia 2017 r., V CSK 159/16, nie publ., z dnia 2 marca 2017 r., V CSK 356/16, nie publ., z dnia 28 marca 2017 r., II CSK 462/16, nie publ., z dnia 13 kwietnia 2017 r., I CSK 261/16, z dnia 10 listopada 2017 r., V CSK 33/17, nie publ., z dnia 24 sierpnia 2018 r., II CSK 190/18, nie publ.; por. też decyzję Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 17 maja 2016 r., nr 8585/13, Piekarska i inni przeciwko Polsce). Oznacza to – jak trafnie przyjęły Sądy obu instancji - że posiadanie służebności o treści

odpowiadającej służebności przesyłu było możliwe jeszcze przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego posiadanie to może być doliczone do czasu posiadania służebności przesyłu biegnącego od dnia 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 106/14, z dnia 12 lutego 2015 r., IV CSK 293/14, nie publ., z dnia 15 czerwca 2016 r., II CSK 639/15, nie publ., z dnia 7 października 2016 r., I CSK 633/15, nie publ. i z dnia 13 kwietnia 2017 r., I CSK 261/16). Należy przy tym pamiętać, że służebność „gruntowa” o treści odpowiadającej służebności przesyłu jest instytucjonalnym odpowiednikiem służebności przesyłu (art. 305¹ k.c.), a o tym, jaka służebność zostaje *in casu* zasiedziana, decyduje data, w której upłynął okres potrzebny do zasiedzenia (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 606/11, nie publ., z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 106/14, z dnia 6 marca 2015 r., III CSK 192/14, nie publ. i z dnia 25 listopada 2015 r., II CSK 639/14, nie publ.). Jeżeli zatem, jak w niniejszej sprawie, sąd stwierdza, że okres zasiedzenia upłynął po dniu 2 sierpnia 2008 r., powinien stwierdzić zasiedzenie służebności przesyłu. Odmienne ujęcie Sądu Rejonowego należy postrzegać w kategorii nieścisłości nazewnicznej (stwierdzono zasiedzenie na rzecz przedsiębiorcy, bez oznaczenia nieruchomości władnącej), pozbawionej istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, co trafnie przyjął Sąd Okręgowy, oceniając jednak błędnie – z pominięciem treści art. 305⁴ k.c., nakazującego jedynie odpowiednie stosowanie do służebności przesyłu przepisów o służebności gruntowej - że służebność przesyłu jest służebnością gruntową (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2017 r., III CZP 101/16, OSNC 2017, nr 11, poz. 123). Nieprawidłowość ta nie była jednak przedmiotem zarzutów kasacyjnych, i świetle dotychczasowego orzecznictwa zarzutów takich nie uzasadnia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2015 r., II CSK 310/14, nie publ.).

Za bezzasadny należało również uznać zarzut naruszenia art. 172 § 1 i 2 w związku z art. 352 § 2 w związku z art. 292 w związku z art. 305⁴ w związku z art. 7 k.c., którego istota sprowadza się do zakwestionowania poglądu Sądów obu instancji, że poprzednik prawny Wnioskodawcy (ZE w K.) uzyskał posiadanie

służebności w dobrej wierze. Zdaniem skarżących, w chwili rozpoczęcia posiadania służebności (5 grudnia 1990 r.) nie miał on żadnych usprawiedliwionych podstaw, by przypuszczać, że przysługuje mu uprawnienie do władania cudzymi nieruchomościami w sposób odpowiadający treści służebności. W świetle tzw. tradycyjnego rozumienia dobrej wiary nie jest zaś wystarczające samo przeświadczenie posiadacza o tym, że nie narusza praw właściciela. Złej wiary ZE w K. nie podważa to, że przedmiotowe urządzenia zostały w przeszłości wybudowane przez Skarb Państwa na gruncie skarbowym ani fakt, iż grunty te były własnością Skarbu Państwa także w dacie uwłaszczenia przedsiębiorstwa, zarządzającego tymi urządzeniami. W dniu 5 grudnia 1990 r. było ono odrębną osobą prawną, a nieruchomości skarbowe były dlań cudzymi. Poprzednik prawny Wnioskodawcy powinien zatem zdawać sobie sprawę, że nabyciu własności urządzeń przesyłowych nie towarzyszy pozyskanie jakichkolwiek praw do korzystania z cudzych nieruchomości, na których je zlokalizowano. W takich okolicznościach nie ma podstaw do przypisania mu dobrej wiary, choćby z odwołaniem do domniemania przewidzianego w art. 7 k.c.

Ustosunkowując się to przedstawionego zarzutu, należy przede wszystkim przypomnieć, że w orzecznictwie nie budzi wątpliwości, iż decydujące znaczenie dla oceny dobrej wiary posiadacza ma w przypadku zasiedzenia służebności – zgodnie z zasadą *mala fides superveniens non nocet* - chwila rozpoczęcia posiadania (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2014 r., II CSK 520/13, nie publ., z dnia 16 grudnia 2015 r., IV CSK 132/15, nie publ., z dnia 13 stycznia 2016 r., V CSK 224/15, nie publ., z dnia 25 maja 2016 r., V CSK 549/15, nie publ., z dnia 2 marca 2017 r., V CSK 356/16 oraz z dnia 26 lipca 2018 r., IV CSK 23/17 i IV CSK 136/17, nie publ.). Zarazem jest obecnie jasne, że „uwłaszczenie” przedsiębiorstw państwowych mieniem państwowym następowało w dwóch etapach: pierwszy etap polegał na nabyciu z dniem 5 grudnia 1990 r. użytkowania wieczystego zarządzanych gruntów i własności budynków, urządzeń i lokali znajdujących się na tych gruntach (por. art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości, Dz. U. Nr 79, poz. 464), drugi – na nabyciu z dniem 7 stycznia 1991 r., na podstawie przepisu art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r.

o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. z 1991 r., Nr 2, poz. 6), pozostałych składników mienia państwowego będących w jego dyspozycji (por. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91, OSNC 1991, nr 10-12, poz. 118, zasada prawna, oraz z dnia 5 czerwca 2018 r., III CZP 50/17, Biul. SN 2018, nr 6, poz. 6). W orzecznictwie początkowo przeważał pogląd, zgodny ze stanowiskiem Sądów obu instancji i w kontekście omawianego zarzutu nie kwestionowany przez skarżących, że wykonywanie przez przedsiębiorstwo państwowe „dla siebie” posiadania służebności względem nieruchomości państwowej mogło się rozpocząć z dniem 5 grudnia 1990 r. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2014 r., II CSK 551/13, OSNC 2015, nr 6, poz. 72, z dnia 20 stycznia 2015 r., V CSK 106/14, nie publ., z dnia 5 maja 2016 r., II CSK 329/15, nie publ., z dnia 2 marca 2017 r., V CSK 356/16 i z dnia 14 marca 2017 r., II CSK 463/16, nie publ.). W nowszej judykaturze coraz silniej reprezentowane jest jednak stanowisko, że do nabycia własności urządzeń przesyłowych oraz posiadania mogącego prowadzić do zasiedzenia służebności umożliwiającej korzystania z tych urządzeń doszło dopiero z dniem 7 stycznia 1991 r. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2016 r., V CSK 224/15, nie publ., z dnia 25 maja 2016 r., V CSK 547/15, nie publ., z dnia 26 lipca 2018 r., IV CSK 23/17 i IV CSK 136/17 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2017 r., III CZP 101/16).

Skarżący trafnie zwraca uwagę, że zgodnie z dominującym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, tzw. tradycyjnym rozumieniem dobrej wiary, polega ona – w przypadku posiadania służebności - na błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu posiadacza, że przysługuje mu tytuł prawny do korzystania z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności. W złej wierze jest zatem ten posiadacz, który wiedział lub powinien był wiedzieć przy zachowaniu wymaganej staranności, że do nieruchomości, na której zlokalizowane są urządzenia przesyłowe, nie przysługuje mu prawo o treści odpowiadającej służebności przesyłu (por. zwłaszcza uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 76/15, OSNC 2016, nr 12, poz. 138 i z dnia 8 grudnia 2016 r., III CZP 86/16, OSNC 2017, nr 9, poz. 98; por. też uchwała składu siedmiu

sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91, OSNCP 1992, nr 4, poz. 48).

Mimo to w judykaturze Sądu Najwyższego zdecydowanie dominuje stanowisko, że przedsiębiorstwo państwowe, które w wyniku uwłaszczenia państwowych osób prawnych nabyło własność urządzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomości państwowej i posiadanie służebności umożliwiające korzystanie z tej nieruchomości zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń, jest posiadaczem służebności w dobrej wierze (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2014 r., II CSK 551/13, z dnia 16 grudnia 2015 r., IV CSK 132/15, nie publ., z dnia 25 maja 2016 r., V CSK 549/15, nie publ., z dnia 2 marca 2017 r., V CSK 356/16, z dnia 18 stycznia 2017 r., V CSK 159/16 oraz z dnia 26 lipca 2018 r., IV CSK 23/17 i IV CSK 136/17; por. też co do posiadania służebności uzyskanego w wyniku wyjścia nieruchomości państwowej zabudowanej urządzeniami przesyłowymi z jednolitego funduszu własności państwowej jeszcze przed uchyceniem art. 128 k.c. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2015 r., II CSK 310/14, nie publ. i z dnia 22 kwietnia 2016 r., II CSK 512/15, nie publ.). Przywoływane przez skarżących odmienne zapatrywanie, wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2013 r., V CSK 440/12 (nie publ.) – w odniesieniu do nieruchomości, która jeszcze przed uwłaszczeniem państwowych osób prawnych uległa komunalizacji – pozostało odosobnione.

Z uzasadnienia orzeczeń należących do dominującego nurtu wynika, że decydujące znaczenie przypisywano w nich okoliczności, iż uzyskując posiadanie służebności, przedsiębiorstwo przesyłowe wiedziało, że urządzenia przesyłowe, z których cały czas korzystało bez czyjegokolwiek sprzeciwu, zostały zbudowane na nieruchomości Skarbu Państwa za jego zgodą, a zatem ich budowa i korzystanie z nich były legalne i nie wymagały żadnych dodatkowych czynności prawnych czy administracyjnych, poza pozwoleniami budowlanymi. Tym motywowano wniosek, że korzystając po „uwłaszczeniu” - w tym samym zakresie - z nieruchomości Skarbu Państwa, przedsiębiorstwo to mogło pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, iż nie narusza prawa właściciela gruntu.

Zarazem zwracano uwagę na mniejszą potrzebę ochrony właściciela nieruchomości, który nabył ją już w stanie „obciążonym” urządzeniami.

Tego rodzaju uzasadnienie może sugerować pewne odstępstwo od tradycyjnego rozumienia dobrej wiary, na rzecz ujęcia bardziej liberalnego, kwestia jest jednak bardziej skomplikowana. Należy bowiem uwzględnić, że przedsiębiorstwo przesyłowe, które zostało uwłaszczone w całości mieniem państwowym będącym w jego dyspozycji, w tym urządzeniami przesyłowymi – w celu uzyskania pełnej samodzielności gospodarczej - miało podstawy, by sądzić, że w ramach ogólnego uwłaszczenia uzyskało także niezbędny tytuł prawny do dalszego korzystania z nieruchomości państwowych, na których urządzenia te były posadowione. Odmienne rozwiązanie, zakładające konieczność ubiegania się przez państwowe przedsiębiorstwa przesyłowe o niezwłoczne zawarcie ze Skarbem Państwa niezliczonych umów, niezbędnych do fragmentarycznego korzystania z jego nieruchomości, z których dotychczas korzystały w pełni legalnie, długotrwale i za zgodą właściciela (którego mieniem było uwłaszczane), musiało się jawić jako całkowicie irracjonalne. Brak wyraźnej regulacji prawnej w tym względzie trudno było poczytywać za przeszkodę, zważywszy ogólną niejasność podstawy prawnej drugiego etapu uwłaszczenia, które ostatecznie wywiedziono jedynie ze zmiany wprowadzonej przez art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U. z 1991 r., Nr 2, poz. 6), polegającej na skreśleniu art. 42 ust. 2 tej ustawy („przedsiębiorstwo państwowe wykonuje wszelkie uprawnienia w stosunku do mienia ogólnonarodowego będącego w jego dyspozycji, z wyjątkiem uprawnień wyłączonych przepisami ustawowymi”) oraz zmianie jej art. 46 ust. 2, tak, że stanowił on, iż „przedsiębiorstwo, gospodarując wydzielonym mu i nabytym mieniem, zapewnia jego ochronę” (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna - z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91).

Siła przywołanych racji sprawiła, że w kilku orzeczeniach Sąd Najwyższy wypowiedział pogląd, iż proces uwłaszczenia państwowych przedsiębiorstw przesyłowych prowadził nie tylko do przekształcenia prawa zarządu urządzeń przesyłowych w prawo własności, ale również do przekształcenia *ex lege* tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości państwowej w zakresie niezbędnym

do eksploatacji tych urządzeń (zarządu), we właściwe prawo podmiotowe, tj. służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2016 r., IV CSK 509/15 i IV CSK 510/15, nie publ. oraz z dnia 17 czerwca 2016 r., IV CSK 531/15, nie publ.; por. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 314/08, niepubl. i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2015 r., IV CSK 514/14, nie publ.). Wprawdzie stanowisko to zostało ostatnio odrzucone w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2018 r., III CZP 50/17, jednakże należy stwierdzić, że z całą pewnością dostarcza ono silnych argumentów co najmniej na rzecz tezy, iż przedsiębiorstwa przesyłowe, uwłaszczane urządzeniami przesyłowymi położonymi na nieruchomościach państwowych, stawały się posiadaczami w dobrej wierze służebności niezbędnych do eksploatacji tych urządzeń zgodnie z ich przeznaczeniem, odpowiadających ich dotychczasowemu zakresowi korzystania z nieruchomości (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2018 r., IV CSK 23/17 i IV CSK 136/17).

Rozpoznając wniosek wnioskodawcy o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, że za złożenie odpowiedzi na skargę kasacyjną adwokatowi lub radcy prawnemu przysługuje wynagrodzenie jak za sporządzenie i wniesienie skargi. Strona przeciwna może wnieść do sądu drugiej instancji odpowiedź na skargę kasacyjną w terminie dwutygodniowym od doręczenia jej skargi (art. 398⁷ § 1 zdanie pierwsze k.p.c.). Nie stanowi odpowiedzi na skargę tak nazwane pismo procesowe, wniesione po upływie ustawowego terminu do dokonania tej czynności (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1071/00, OSNC 2003 nr 9, poz. 120, z dnia 14 marca 2003 r., V CKN 1733/00, nie publ., oraz z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 113/01, nie publ.). W konsekwencji nie wywołuje ono skutków w zakresie zawartego w nim wniosku o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym, obejmujących sporządzenie i wniesienie odpowiedzi na skargę kasacyjną (art. 167 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.). Ze wskazanych przyczyn nie może być uwzględniony wniosek wnioskodawcy o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, zawarty w piśmie określonym jako odpowiedź na skargę kasacyjną, które złożone zostało po upływie terminu do podjęcia tej czynności, tj. dnia

21 grudnia 2016 r., podczas gdy skargę kasacyjną wnioskodawcy doręczono w dniu 6 grudnia 2018 r.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

aj